

Zdzisława Sośnicka, B

W lunaparku pełnym fantazyjnych gwiazd
Zgadujemy, co może się spotkać; nas
A cygańskie lato odurza i wo;a; je czas
Tak jak mi;ość, skoro przyszed;a; jej czas
Z kryształowej kuli, d;on i kart
Pr´acujemy w ca;ość z´ oży´
Od tej gorzkiej prawdy nas odwieść nie zdo;a; tajemny losu znak
Co ma byćć
To i b&#281;dzie
Tak, czy owak zdarzy sięę
Pod&#322;y los
Wielkie szczaęście
Dobre, z´e
Dobre, z´e
Co ma byćć
W lunaparku świat&#322;a pogas&#322;y ju&#380;
I z´odziejski ksi&#281;życa b&#322;ysn&#261;ł n
A cygańskie lato przemija jak wszystko
Niespełnione, nieodgadnione, c´oacute;ż...
Co ma byćć
To i b&#281;dzie
Tak, czy owak zdarzy sięę
Pod&#322;y los
Wielkie szczaęście
Dobre, z´e
Dobre, z´e
Co ma byćć
Co ma byćć
To i b&#281;dzie
Tak, czy owak zdarzy sięę
Dobry los
Wielkie szczaęście
Dobre, z´e
Dobre, z´e
Co ma byćć...